

Waldemar Żebrowski\*

## Stronnictwo Demokratyczne wobec stanu wojennego

Rada Państwa w nocy z 12 na 13 XII 1981 r. wprowadziła na obszarze całej Polski stan wojenny<sup>1</sup>. „Trybuna Ludu” opublikowała treść dekretów zawierających główne postanowienia<sup>2</sup>. *Pod względem prawnym stan wojenny był zamachem stanu. Bez odwoływania się do jakiegokolwiek aktu prawnego ogłosiła swoje istnienie Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego (WRON) pod przewodnictwem gen. Jaruzelskiego*<sup>3</sup>. Zastępca przewodniczącego Rady Państwa Tadeusz Witold Młyńczak ze Stronnictwa Demokratycznego (SD) w tym nocnym posiedzeniu nie uczestniczył. *Byłem w Warszawie, niedaleko Belwederu. Konkretnie na ulicy Słupeckiej – razem z żoną u przyjaciół. Towarzyskie spotkanie przeciągnęło się. Pamiętam, że klóciliśmy się o prawdopodobny kierunek rozwoju sytuacji w Polsce. Nikt nie odgadł właściwej wersji. Ani ja – ktoś w rodzaju wiceprezydenta państwa, ani Marek Wieczorek – ówczesny sekretarz CK Stronnictwa Demokratycznego. Impreza przeciągała się. Choć najchętniej śpię we własnym*

---

\* Dr hab. Waldemar Żebrowski, prof. UWM, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn  
e-mail: zebrowski.waldemar@wp.pl

<sup>1</sup> Posiedzenie Rady Państwa zwołano w trybie pilnym, natomiast Sejm zupełnie pominięto, mimo że trwała jego sesja. Tylko dwaj członkowie Rady Państwa nie głosowali za wprowadzeniem stanu wojennego: Ryszard Reiff był przeciwny, Jan Szczepański wstrzymał się od głosu.

<sup>2</sup> Zob. *Dokumenty stanu wojennego*, „Trybuna Ludu”, 13 – 14 grudnia 1981. Ogłoszone przez Radę Państwa dekrety Sejm zatwierdził w styczniu 1982 r. W pierwszym okresie stanu wojennego informacji społeczeństwu dostarczała głównie „Trybuna Ludu”; wydawanie innych tytułów – w tym prasy SD – zawieszono. „Kurier Polski” i „Ilustrowany Kurier Polski” ponownie trafiły do rąk czytelników 19 I, a „Tygodnik Demokratyczny” 8 III 1982 r.

<sup>3</sup> W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980 – 2002*, Warszawa 2003, s. 50.

łóżku, tamtej nocy skorzystałem jednak z gościny gospodarza. Rano wysłuchałem przemówienia Wojciecha Jaruzelskiego<sup>4</sup>.

T. W. Młyńczak, jako działacz SD, przypadkowo znalazł się w komfortowej sytuacji. Mógł bowiem przyszłościowo swą partię postawić w jednym szeregu z opozycją – tym bardziej, że w 1981 r. w SD obserwowano znaczne ożywienie polityczne – ale nadarżającej się okazji nie potrafił (nie chciał) wykorzystać. Po wspomnianym posiedzeniu, bez specjalnych rozterek, zaaprobował decyzje podjęte przez Radę Państwa<sup>5</sup>.

W charakterystycznym dla Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej systemie partii hegemonicznej, SD przydzielono rolę formacji satelickiej. Wraz ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym miało ono wspierać partię wiodącą i wzmacniać w środowiskach swego oddziaływania (inteligencja, rzemiosło, prywatny handel i transport) autorytet władzy. Zakładano jednocześnie, że tworzenie przez SD i ZSL własnych programów działania i rywalizowanie z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą jest niemożliwe. SD te wymogi autorytaryzmu częściowo podważyło.

Przede wszystkim w marcu 1981 r. podczas XII Kongresu SD uchwalono własny program działania, w którym zaproponowano zręby gospodarki rynkowej, modernizację polityki społecznej oraz wprowadzenie instytucji politycznych i mechanizmów rządzenia charakterystycznych dla systemów parlamentarno-gabinetowych<sup>6</sup>. Pod wpływem SD zmieniał się stosunek decydentów do przedsiębiorczości prywatnej, inteligencji, nauki, samorządności czy środowiska naturalnego. Było ono ponadto przez długi okres miejscem dyskretnego azylu politycznego, z którego wiele osób, w tym znaczących postaci, skorzystało.

Kalkulacje na temat wdrożenia programu XII Kongresu i urzeczywistnienia demokracji w Polsce przerwał stan wojenny.

Zamierzeniem autora niniejszego artykułu jest prezentacja zróżnicowanych reakcji, działań i decyzji politycznych podejmowanych w SD w czasie stanu wojennego oraz ukazanie ich konsekwencji.

Miesiące bezpośrednio poprzedzające stan wojenny cechowało pogarszanie się sytuacji społeczno-gospodarczej i politycznej kraju. Ciągły spadek produk-

---

<sup>4</sup> J. Herz, *Widziane z trzeciego planu – rozmowy z Tadeuszem Witoldem Młyńczakiem*, Warszawa 1992, s. 56.

<sup>5</sup> Zob. *ibidem*, s. 57–59. Zamieszczono tu kserokopię protokołu nr 22/81 nadzwyczajnego posiedzenia Rady Państwa, które odbyło się w dniu 13 XII 1981 r. (nocne), pochodzącą z prywatnych zbiorów T. W. Młyńczaka.

<sup>6</sup> Zob. W. Żebrowski, *Stronnictwo Demokratyczne w warunkach demokratyzacji ustroju politycznego*, Olsztyn 2003, s. 74–87.

cji, niskie dostawy artykułów żywnościowych pogłębiały krytyczne położenie ludności. Nie mógł zapobiec temu wprowadzony system reglamentacji, a podejmowane próby łagodzenia trudności były nieudolne. Rynek nie istniał, rosła natomiast spekulacja, kradzieże, bimbrownictwo, nieufność i wszelkie inne negatywne zjawiska społeczne. Poczucie niepewności oraz obawę przed zagrożeniem biologicznym potęgowały pogłoski o rychłym wkroczeniu wojsk radzieckich<sup>7</sup>. Cały czas bowiem w polityce zagranicznej ZSRR obowiązywała doktryna Leonida Breżniewa o ograniczonej suwerenności państw realnego socjalizmu.

Wobec trudności, przed jakimi stanęli Polska i Polacy, Centralny Komitet Stronnictwa Demokratycznego (CK SD) 24 X 1981 r. zwrócił się do wszystkich sił społecznych i politycznych o pilne zorganizowanie spotkania z udziałem „Solidarności” (...) w celu rozważenia możliwości i sposobów odwrócenia niebezpiecznego biegu wydarzeń w kraju<sup>8</sup>. Zwrócono jednocześnie uwagę na brak akceptowanej społecznie instytucjonalnej formy budowania porozumienia, bo Front Jedności Narodu (FJN) takiej roli nie spełniał<sup>9</sup>. Dlatego CK SD uznał (...) za rzecz nieodzowną i pilną zastąpienie FJN najszerszą płaszczyzną dialogu, ścierania się opinii i poglądów, wzajemnych konsultacji oraz uzgadniania stanowisk w najważniejszych sprawach narodu i państwa. Warunkiem skutecznego funkcjonowania płaszczyzny dialogu oraz porozumienia i współpracy jest udział w nim wszystkich sił politycznych i społecznych<sup>10</sup>. Wówczas, w IV kwartale 1981 r., ideę utworzenia Frontu Dialogu, Porozumienia i Współpracy<sup>11</sup>, którego powstanie miałyby umożliwić uzgadnianie zasadniczych spraw kraju, szeroko propagowano za pośrednictwem prasy SD. Także instancje terenowe podejmowały uchwały, domagając się, aby wszelkie trudności i napięcia rozwiązywane były w Polsce metodami politycznymi, których istotą jest właśnie dialog i porozumienie<sup>12</sup>.

W tym trudnym okresie, nawet na kilka dni przed wprowadzeniem stanu wojennego, głównie w środowisku inteligencji związanej z SD, słusznie mówiono, że urzeczywistnianie demokracji (hasło XII Kongresu) rozpocząć należy od

<sup>7</sup> G. Mérétik, *Noc generała*, Warszawa 1989, s. 198.

<sup>8</sup> V Plenum Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, Warszawa 1981, s. 51.

<sup>9</sup> Idea porozumienia zajmowała w pracach SD dużo miejsca. Umocnieniem tego kierunku działalności była rozmowa przewodniczącego CK SD Edwarda Kowalczyka z prymasem Polski ks. arcybiskupem Józefem Glempem, do której doszło 17 VIII 1981 r. Zwrócono wówczas uwagę na potrzebę zjednoczenia wszystkich sił społecznych i politycznych w celu przezwyciężenia kryzysu.

<sup>10</sup> V Plenum..., op. cit., s. 49.

<sup>11</sup> Ostatecznie taką nazwę przyjęła propozycja SD.

<sup>12</sup> IV Plenum Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, Warszawa 1981, s. 164.

zmiany prawa wyborczego do Sejmu i samorządu terytorialnego. Ani bowiem Sejm nie był reprezentacją narodu, ani rady nie odzwierciedlały preferencji i składu społeczności lokalnych. W związku z tym uważano, że należało możliwie szybko podjąć prace nad nowymi ordynacjami i na ich podstawie rozpisac wybory.

SD nie tylko postulowało, ale rozpoczęło też prace studyjne w tym zakresie. Pojawiło się wówczas w partii kilka wariantów (jednak niedopracowanych) prawa wyborczego i przeprowadzenia wyborów na podstawie:

- ordynacji tworzącej okręgi jednomandatowe z jednoczesnym ich podziałem na „partyjne” i „bezparyjne”;
- nieskrępowanego wyboru pomiędzy osobami reprezentującymi jeden program w okręgach jednomandatowych;
- swobodnego wyboru pomiędzy osobami reprezentującymi różne programy;
- ordynacji promującej okręgi wielomandatowe i wielość list wyborczych, ale zabezpieczającej interesy partii politycznych<sup>13</sup>.

Na wielu instancjach, dyskutując nad tymi wariantami, opowiadano się za wyborami wolnymi. Na przykład, w Olsztynie 10 XII 1981 r., kilkadziesiąt godzin przed wprowadzeniem stanu wojennego, podczas posiedzenia plenarnego Wojewódzkiego Komitetu SD (WK SD) stwierdzono, że tylko wyłoniony w wolnych wyborach parlament może stanowić reprezentację narodu<sup>14</sup>.

Na instancjach wojewódzkich i miejskich dominował ponadto pogląd, że – mimo wielu pozytywnych zjawisk w działaniach SD – należy zajmować zdecydowane stanowisko wobec poczynań rządu, który nie tylko nie rozwiązywał konfliktów, ale był zarzewiem wielu groźnych niepokojów społecznych.

W dniu 13 XII 1981 r. władzę w całej Polsce przejęły wojsko i milicja, tysiące obywateli zostało internowanych, a więc utraciło wolność. Do zaistniałej sytuacji kierownictwo SD ustosunkowało się jeszcze tego samego dnia. Zebrał się wówczas Sekretariat CK SD i wydał oświadczenie, które 14 XII zostało w całości potwierdzone przez Prezydium CK SD. Zalecono członkom SD zachowanie spokoju, tworzenie atmosfery ładu i porządku oraz przestrzeganie wymogów stanu wojennego. Podkreślono, że (...) *tylko trzeźwy i dojrzały, realny patrio-*

---

<sup>13</sup> *Kierunki zmian prawa wyborczego w PRL (propozycja)*, oprac. Wydział Ideologii i Badań Społecznych CK SD – Zespół Ekspertyz Programowych, CK SD, Warszawa 1981, s. 1–13; zob. też: K. Kotlarek, *Ordynacja wyborcza: propozycje i kontrowersje*, „Tygodnik Demokratyczny” 1981, nr 44, s. 7, 14; W. Wernic, *Ordynacja wyborcza – jakie zasady?*, „Tygodnik Demokratyczny” 1981, nr 47, s. 11.

<sup>14</sup> Wojewódzkie Archiwum Historyczne Stronnictwa Demokratycznego w Olsztynie, V posiedzenie plenarne WK SD w Olsztynie z 10.12.1981 r. (bez sygnatury).

tyzm pozwoli uniknąć nieobliczalnych skutków<sup>15</sup>. Całość oświadczenia była głosem partii podporządkowanej dyktatowi PZPR, a w wielu fragmentach powrócono do retoryki sprzed sierpnia 1980 r. Uznano bowiem, że kraj stał się (...) *obiektem psychologicznej agresji sił wrogich narodowym interesom Polaków i państwa polskiego. (...) Zaatakowane zostały wszystkie struktury społeczne, gospodarcze i polityczne. Zablokowano proces odnowy i reformy gospodarczej. Zaatakowano układy międzynarodowe i stosunki sojusznicze naszego państwa*<sup>16</sup>. Biorąc to pod uwagę, stwierdzono, że wprowadzenie stanu wojennego było (...) *logiczną konsekwencją wewnętrznej agresji wobec państwa i interesów narodowych*<sup>17</sup>.

Oświadczenie zostało przesłane do wszystkich wojewódzkich komitetów SD. Prezydium CK odroczyło, zwołane na 5 I 1982 r., VI posiedzenie plenarne CK SD i samodzielnie podjęło decyzje określające zasady działalności SD w okresie stanu wojennego. Zakazano m.in. odbywania zebrań kół SD oraz posiedzeń plenarnych komitetów miejskich i wojewódzkich, zalecono członkom, by zdecydowanie popierali decyzje Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, zaś instancje partii zobowiązano do rozwijania współdziałania z terenowymi władzami wojskowymi oraz do zacieśniania współpracy z PZPR i ZSL. Ta specjalna instrukcja umożliwiła Edwardowi Kowalczykowi, przewodniczącemu SD, i jego ekipie podejmowanie arbitralnych decyzji<sup>18</sup>.

Część członków poczuła się oszukana i niebawem nastąpiła pierwsza fala rezygnacji z przynależności do SD. Występowali przede wszystkim ci, którzy nie godzili się z oświadczeniem Sekretariatu i Prezydium CK, uznając, że dokonano błędnej i zarazem krzywdzącej wielu Polaków oceny, a także zaprzepaszczono dorobek XII Kongresu SD. Duża grupa usunęła się z pierwszego planu i przestała identyfikować się z władzami naczelnymi SD. Partia ta straciła też spore grono sympatyków, które zyskała po Kongresie w marcu 1981 r. Kielich goryczy wśród młodych członków SD dopełniła decyzja prezydenta Krakowa z 17 XII 1981 r. o zawieszeniu na okres trwania stanu wojennego działalności Związku Młodzieży Demokratycznej (ZMD). W efekcie wielu z nich na zawsze pożegnało się z SD, a Związek nigdy już nie powrócił do działań statutowych.

W stosunku do niepokornych Prezydium CK SD stosowało przepisy stanu wojennego. Uchwałą z 19 XII 1981 r. zawieszono działalność Prezydium Łódz-

<sup>15</sup> VI Plenum Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, Warszawa 1982, s. 70.

<sup>16</sup> Ibidem.

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> Przeciwny wprowadzeniu instrukcji był wiceprzewodniczący CK SD Józef Musioł.

kiego Komitetu SD<sup>19</sup> i Prezydium Stołecznego Komitetu SD<sup>20</sup>, wyznaczając prezydium tymczasowe; odwołano też ze składu Prezydium WK SD w Nowym Sączu dwie osoby, w tym etatowego sekretarza<sup>21</sup>. Jednocześnie postanowiono dokonać oceny kadr zarówno w CK SD, jak i w wojewódzkich komitetach partii. Wobec posłów SD zastosowano dyscyplinę partyjną i zobowiązano ich do głosowania w Sejmie za zatwierdzeniem dekretów Rady Państwa z dnia 12 XII 1981 r. Nieco później, 6 V 1982 r., Prezydium CK odwołało z partyjnych funkcji czołowych działaczy SD w Gdańsku z przewodniczącym WK SD Januszem Wituckim<sup>22</sup>. Podobny los spotkał 29 VI 1982 r. przewodniczącą WK SD w Piotrkowie Trybunalskim Marię Budzanowską, która wielokrotnie – także

---

<sup>19</sup> W nawiązaniu do tej decyzji i po zapoznaniu się z opinią Centralnego Sądu Partyjnego SD w dniu 21 I 1982 r. Prezydium CK SD postanowiło zawiesić w prawach członkowskich następujące osoby: Lecha Gąseckiego, Stanisława Kowalskiego, Ryszarda Kozłowskiego, Urszulę Kuźniak, Jana Onopę, Bohdana Osińskiego, Edwarda Sierańskiego i Herakliusza Żwierzeło. Ibidem, s. 76. Przyczyną tak ostrych decyzji Prezydium CK SD był fakt przeprowadzenia, mimo posiadanej informacji o zawieszeniu posiedzeń, w dniu 15 XII 1981 r. plenum Łódzkiego Komitetu SD i podjęcia uchwały będącej w swej treści – jak to określono – wyrazem „politycznej nieodpowiedzialności”. Łódzcy działacze uznali, że wprowadzając stan wojenny, naruszono przepisy konstytucji PRL. Jednocześnie uznali oni, że należało natychmiast wycofać przedstawicieli SD z Rady Państwa, aż do chwili odwołania stanu wojennego, a posłowie SD powinni podjąć działania mające na celu wprowadzenie demokratycznych metod rządzenia krajem.

<sup>20</sup> W nawiązaniu do tej decyzji i po zapoznaniu się z opinią Centralnego Sądu Partyjnego SD w dniu 21 I 1982 r., podobnie jak w przypadku Łodzi, Prezydium CK SD postanowiło zawiesić w prawach członkowskich następujących członków Stołecznego Komitetu SD: Mieczysława Bareję, Ryszarda Cedrowskiego (przewodniczący SK SD), Marka Godlewskiego, Andrzeja Litwaka, Sławomira Sobczaka i Wiesława Staniszwewskiego. W uzasadnieniu stwierdzono, że Prezydium SK SD w swej działalności politycznej nadmiernie koncentrowało się na krytyce władz naczelnych, zaś podejmowane uchwały i postanowienia były niezgodne ze statutem i wytwarzały napięcia w szeregach warszawskiej organizacji SD. Ibidem, s. 77.

<sup>21</sup> *Prezydium CK SD (...) postanawia odwołać ze składu Prezydium WK SD i ze stanowiska sekretarza WK SD w Nowym Sączu Kol. Mariana Białoskórskiego i odwołać Kol. Romana Hasslingera ze składu Prezydium WK SD w Nowym Sączu.* Ibidem, s. 73.

<sup>22</sup> *Prezydium CK SD w uzasadnieniu stwierdziło, że (...) w działalności kol. kol. Janusza Wituckiego, Wojciecha Grochowickiego, Edmunda Rzeszotarskiego i Krzysztofa Żukowskiego na kierowniczych funkcjach partyjnych występują znamiona postępowania charakteryzującego się polityczną nieodpowiedzialnością oraz utratą zdolności do skutecznego przeciwdziałania sytuacjom wywołującym stan napięcia społecznego i do przewidywania możliwych następstw podejmowanych przedsięwzięć. W tym stanie rzeczy w/w nie dają gwarancji prawidłowego udziału w kierowaniu organizacjami SD, w których skład organów kierowniczych wchodzi – w szczególności trudnych i napiętych warunkach stanu wojennego, wymagających najwyższego poczucia odpowiedzialności i opanowania. W/w koledzy swym postępowaniem przynieśli Stronnictwu istotne szkody polityczne. VII Plenum Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, Warszawa 1982, s. 112.*

w Sejmie PRL – wyrażała własne, nie zawsze zgodne z polityczną linią Prezydium CK, zdanie<sup>23</sup>.

W dniu 15 VII 1982 r. przewodniczącym WK SD w Jeleniej Górze przestał być Wojciech Przeździek, któremu Prezydium CK zarzuciło naruszenie (...) *podstawowych konstytucyjnych zasad ustrojowych*<sup>24</sup>. W tych decyzjach, niedających możliwości obrony, głównie chodziło o odsunięcie reformatorsko nastawionych działaczy od kierowania wojewódzkimi organizacjami SD. Prezydium CK SD jednoznacznie pokazało, że nie zamierza tolerować postaw nonkonformistycznych.

Odczuli to też boleśnie dziennikarze prasy SD, którzy na jej łamach konsekwentnie propagowali demokratyczne mechanizmy rządzenia i także formy życia publicznego. Przeprowadzona, pod dyktando władz stanu wojennego, weryfikacja wśród pracowników Wydawnictwa Epoka spowodowała drastyczne obniżenie poziomu i poczytności przede wszystkim „Tygodnika Demokratycznego”, „Kuriera Polskiego” i „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”. Dotknęła w sumie 40 osób<sup>25</sup>, a nadgorliwość i zgoda Prezydium CK na pozbycie się najlepszych dziennikarzy spowodowała dla SD stratę, której – jak się okaże – nie będzie można odrobić.

Już w pierwszych dniach stanu wojennego prezydium wojewódzkich komitetów SD zwracały uwagę na przygnębienie społeczeństwa spowodowane restrykcjami i wyrażały pogląd, iż przywrócić należy łączność telefoniczną na terenie kraju oraz stopniowo przywracać swobody obywatelskie ułatwiające codzienne życie ludności. Mimo ograniczeń w swobodnym poruszaniu się, kierownictwa wojewódzkich komitetów organizowały w ostatnich dniach 1981 r. wyjazdy w teren, aby na miejscu rozmawiać z członkami SD oraz zobaczyć sytuację, jaka zaistniała w miastach i miasteczkach po wprowadzeniu stanu wojennego, który

---

<sup>23</sup> W uzasadnieniu tej decyzji Prezydium CK SD zarzuciło Marii Budzanowskiej niewłaściwe kierowanie organizacją wojewódzką SD w Piotrkowie Trybunalskim, co miało doprowadzić do sporów wewnętrznych w Prezydium WK SD oraz do niedowładu i dezintegracji instancji terenowych. W przekonaniu Prezydium CK SD atmosfera, jaka zapanowała w tamtejszych gremiach kierowniczych SD, (...) *nie stwarzała (...) przesłanek do realizacji trudnych zadań w okresie stanu wojennego*. Prezydium CK SD stwierdziło również, że za zaistniałą sytuację współodpowiada sekretarz WK SD Andrzej Bieńkowski. W związku z tym złożył on rezygnację z zajmowanego stanowiska, którą Prezydium CK SD przyjęło. Ibidem, s. 117–118.

<sup>24</sup> J. R. Nowak, *Buntownicy i asekuranci. Białe plamy z historii SD 1939 – 1989*, Warszawa 1991, s. 147.

<sup>25</sup> Wypowiedzenie z pracy otrzymało 15 dziennikarzy „Kuriera Polskiego”, dziewięciu „Tygodnika Demokratycznego”, dwóch „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”, jeden „Rzemieślnika” i czterech pracowników Biura Ogłoszeń Wydawnictwa Epoka. Dalszych sześciu dziennikarzy „Kuriera Polskiego” zawieszono, a z trzema przerwano współpracę. Redakcje „Kuriera Polskiego” i „Tygodnika Demokratycznego” praktycznie zastały rozbite.

– jak okazało się wskutek tego rekonesansu – w szeregach partii wywołał szok. Podkreślano wprawdzie i wyrażano gotowość podjęcia walki o zniesienie stanu wojennego, realizację programu XII Kongresu i demokratyzację życia, ale były to głosy pozbawione impetu z poprzednich miesięcy.

W miarę upływu czasu i posiadanych możliwości instancje wojewódzkie łagodziły trudności, jakie w wyniku obostrzeń stanu wojennego dotknęły środowiska politycznego oddziaływania. Dotyczyło to m.in. całego sektora nieuspołecznionego. Podejmowane były częste działania interwencyjne w sprawie zaopatrzenia rzemiosła oraz prywatnego handlu i transportu w paliwo. Było to istotne, aby sektor prywatny mógł podtrzymać działalność gospodarczą. Brano też w obronę szykanowanych przez władze stanu wojennego nauczycieli, naukowców, lekarzy i dziennikarzy.

Były przypadki internowania członków SD zbliżonych bądź należących do „Solidarności”<sup>26</sup>. Liczne były też przypadki zwolnień z pracy członków SD, szczególnie tych o wyraźnie ukształtowanych, opozycyjnych w stosunku do PZPR, poglądach. Trwała weryfikacja w różnych środowiskach, wiele osób w jej wyniku straciło zatrudnienie. Za pomocą środków masowego przekazu manipulowano społeczeństwem, zniekształcając zaistniałe fakty.

Po wyeliminowaniu najbardziej radykalnych działaczy i zapoznaniu się z nastrojami panującymi w szeregach członkowskich SD, z dniem 4 II 1982 r. Prezydium CK postanowiło zezwolić prezydiom wojewódzkich komitetów na zwoływanie posiedzeń plenarnych WK SD. W myśl tego rozporządzenia, w gestii prezydiów WK leżała też zgoda na odbywanie plenarnych posiedzeń komitetów SD niższych szczebli: miejskich, dzielnicowych, terenowych, zakładowych, środowiskowych i uczelnianych. Jednocześnie zalecono, aby celem tych posiedzeń było inspirowanie i podejmowanie działań na rzecz rozwiązywania w terenie trudnych problemów ekonomicznych, zmniejszania i eliminowania dolegliwości wynikających ze stanu wojennego, usuwania podziałów społecznych i konsolidacji szeregów Stronnictwa. Posiedzenia te pokazały stopniowe odzyskiwanie równowagi, choć o aktywności sprzed stanu wojennego nie mogło być mowy. Podkreślano jednak w ich trakcie, że chociaż działać przyszło w warunkach czasowego ograniczenia swobód, głównym celem SD pozostawać musi urzeczywistnienie w Polsce demokracji, zgodnie z uchwałami XII Kongresu.

Prezydium CK, mając „oczyszczone przedpole”, zdecydowało się zwołać na 16 III 1982 r. (odłożone) VI posiedzenie plenarne CK SD. Jego uchwały były wynikiem kilkunastotygodniowych działań kierownictwa w kierunku pacyfikacji demokratycznych nastrojów. Plenum CK SD większością głosów uznało,

---

<sup>26</sup> Zob. *VI Plenum...*, op. cit., s. 79.



podobnie jak wcześniej Sekretariat CK i Prezydium CK, że (...) *decyzja Rady Państwa o wprowadzeniu w dniu 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego była obiektywną koniecznością – uchroniła naród i państwo przed katastrofą o trudnych do przewidzenia skutkach* oraz poparło działania WRON. Nadto Centralny Komitet stwierdził, że (...) *pokojowa przyszłość narodu polskiego związana jest nierozzerwalnie z socjalistyczną wspólnotą narodów i państw (...), a sojusz polityczny i militarny oraz współpracę gospodarczą ze Związkiem Radzieckim uznał za (...) fundamentalną zasadę polskiej polityki zagranicznej*<sup>27</sup>.

Głosy wołających – jak np. Jan Świtka z Rzeszowa – o umiar i moralność polityczną, o przeciwstawianie się postawom, które cechuje dwulicowość, pozostały niezauważone<sup>28</sup>. Podobny los spotkał wystąpienia Bronisława Kieresa z Krakowa, który zwrócił uwagę na elementarne zasady demokracji<sup>29</sup> i Wojciecha Przeździeka z Jeleniej Góry podkreślającego, że państwo może być silne tylko wówczas, kiedy władza uzyska poparcie społeczeństwa<sup>30</sup>. Donośnie zabrzmiała wówczas wypowiedź wiceprzewodniczącego CK SD Józefa Musioła, który po raz kolejny naraził się E. Kowalczykowi<sup>31</sup>. J. Musioł, ustosunkowując się do przyczyn kolejnych kryzysów politycznych i gospodarczych w Polsce, powiedział: *Sądzę, że jedną z przyczyn nawrotów tej „choroby” jest kończenie naprawy wyłącznie na deklaracjach, a nie na tworzeniu instytucjonalnych zabezpieczeń. Stale popełnianym błędem jest m.in. stwarzanie nierówności prawa wobec obywateli. (...) Obecnie naszym obowiązkiem jest tworzenie warunków do skrócenia stanu wojennego. Do tego potrzebne jest trzeźwe i realistyczne myślenie polityczne*<sup>32</sup>. Warto też zacytować przedstawiciela Krakowa, Janusza Jaworskiego, który przestrzegał wówczas ekipę E. Kowalczyka i mówił, (...) *że nieokreślenie w czasie utrzymywania się rygorów stanu wojennego stwarza realne niebezpieczeństwo*

<sup>27</sup> Ibidem, s. 49–50.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 5–6.

<sup>29</sup> *Demokracja polega na tym, że istnieją warunki do ścierania się poglądów, ale wspólnie podjęte uchwały realizowane są konsekwentnie przez wszystkich. Dochodzenie do konstruktywnych wniosków wymaga także walki z poglądami błędnymi, ale jednocześnie musimy uznać prawo do omyłki i dać możliwość obrony swoich racji.* Ibidem, s. 26.

<sup>30</sup> *Jednakże pamiętać należy, iż państwo silne siłą swego aparatu, państwo zinstytucjonalizowane, zawsze będzie państwem słabym, jeżeli za nim nie stanie poparcie społeczeństwa. Stanie się ono faktem, jeżeli ilości atrybutów władzy wyrażającej się w jej uprawnieniach i kompetencjach – będzie odpowiadać taka sama ilość uprawnień każdego z członków społeczeństwa, wyrażona swobodami i wolnościami obywatelskimi.* Ibidem, s. 10.

<sup>31</sup> Różnice poglądów dotyczyły wielu spraw podejmowanych i forsowanych przez przewodniczącego CK SD i jednocześnie wicepremiera rządu PRL. Dlatego E. Kowalczyk postanowił osłabić pozycję J. Musioła w SD i doprowadził do odwołania go w dniu 26 III 1983 r. przez Prezydium CK SD z funkcji wiceprzewodniczącego.

<sup>32</sup> VI Plenum..., op. cit., s. 23.

odsunięcia się znacznej części społeczeństwa od aktywnego udziału w życiu publicznym, a z drugiej strony – wyobcowania się pewnych kręgów aparatu władzy i stworzenia nawyków korzystania ze szczególnych środków i metod działania<sup>33</sup>.

Od listopada 1981 r. w Sejmie trwały prace zespołu ekspertów w sprawie możliwości wprowadzenia do systemu politycznego PRL Trybunału Stanu (TS), Trybunału Konstytucyjnego (TK) i instytucji prezydenta, sztandarowych propozycji SD. Idea dotycząca dwóch pierwszych organów zyskała poparcie Centralnej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD oraz Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego i 5 II 1982 r. prezydium klubów poselskich PZPR, ZSL i SD dokonały formalnej inicjatywy ustawodawczej. W dniu 4 III 1982 r. projekt ustawy wprowadzającej do *Konstytucji PRL* zapisy o Trybunale Stanu i Trybunale Konstytucyjnym oraz projekt ustawy zwykłej o Trybunale Stanu zostały rozpatrzone przez Sejmową Komisję Prac Ustawodawczych, a 26 III 1982 r. uchwalił je Sejm<sup>34</sup>. Posłem sprawozdawcą referującym wspomniane projekty był Łukasz Balcer z SD.

Zważywszy na czas, w którym to się działo, członkowie Stronnictwa przyjęli te fakty jako umiarkowany sukces swojej partii. W terenie pomiędzy działaczami SD i PZPR powstał swego rodzaju spór na tle zasług w tym zakresie. W gremiach komunistycznych i środkach masowego przekazu inicjatywy te przypisywano PZPR, z kolei członków SD to oburzało. W zasadzie toczono spór jałowy. W czasach PRL żadna ustawa nie mogła zostać uchwalona bez poparcia PZPR, natomiast myśl polityczna w zakresie wspomnianych trybunałów bezsprzecznie pochodziła z SD.

Ponadto władze państwa w stanie wojennym szukały jakiejś możliwości pokazania społeczeństwu swych dobrych intencji i uznały, że propozycje SD nadają się do tego najlepiej. Zauważyć też trzeba, że wówczas na powołanie Trybunału Konstytucyjnego<sup>35</sup> nie zdecydowano się. Byłoby to zbyt ryzykowne dla komunistów, bo mogło ograniczyć arbitralność ich decyzji. Zresztą spory wokół

---

<sup>33</sup> Ibidem, s. 22.

<sup>34</sup> *Ustawa z dnia 26 marca 1982 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, DzU 1982, nr 11, poz. 83; *Ustawa z dnia 26 marca 1982 r. o Trybunale Stanu*, DzU 1982, nr 11, poz. 84; K. Lewandowski, *Z satysfakcją i nadzieją*, „Tygodnik Demokratyczny” 1982, nr 5, s. 4. Członków Trybunału Stanu, który miał orzekać o winie i pociągać do odpowiedzialności konstytucyjnej osoby sprawujące najwyższe funkcje w państwie, Sejm PRL powołał 6 VII 1982 r.

<sup>35</sup> W myśl noweli konstytucyjnej z 26 III 1982 r. Trybunał Konstytucyjny miał orzekać o zgodności z konstytucją ustaw i innych aktów normatywnych naczelnych oraz centralnych organów państwowych. Orzeczenia TK o niezgodności ustaw z konstytucją podlegały jeszcze rozpatrzeniu przez Sejm, natomiast orzeczenia o niezgodności z konstytucją lub ustawami innych aktów normatywnych miały mieć moc wiążącą.

kompetencji TK sprawiły, że powołany on został dopiero w 1985 r.<sup>36</sup> Oddalono też wszelkie rozważania i decyzje w sprawie utworzenia instytucji prezydenta państwa, robiąc wpieryw przy tym trochę propagandowego szumu. Bez względu na intencje, jakimi kierowali się wówczas decydenci, powołanie TS<sup>37</sup> i wprowadzenie konstytucyjnego zapisu o TK stanowiły nowość w ówczesnym systemie politycznym.

Wspomniane wyżej decyzje Sejmu PRL wpłynęły też na postawy członków SD, którzy żądali szerszych działań związanych z łagodzeniem warunków stanu wojennego oraz znoszeniem uciążliwych, poniżających społeczeństwo ograniczeń. Natomiast na przełomie marca i kwietnia 1982 r. z terenu zaczęły napływać sygnały i uchwały, w których domagano się zniesienia stanu wojennego. Bez tego – twierdzono – nie będzie możliwe jakiegokolwiek porozumienie społeczne i wprowadzenie reform gospodarczych. Jednocześnie komitety SD różnych szczebli apelowały o unikanie niepotrzebnych zadrażnień, bowiem aktualna władza pokazała, że w warunkach prawa stanu wojennego nie cofnie się przed niczym, nawet przed rozlewem krwi (kopania „Wujek” – dziewięć ofiar śmiertelnych).

Mocno akcentowano wówczas sprawę porozumienia narodowego, twierdząc, że przedstawiciele wszystkich partii politycznych, Kościoła rzymskokatolickiego i związków wyznaniowych, związków zawodowych, w tym „Solidarności”, związków młodzieżowych i innych znaczących organizacji społecznych powinni trwale porozumieć się w imię najwyższego celu, jakim jest dobro suwerennej ojczyzny<sup>38</sup>. Mówiono wówczas w SD, że realizacja idei porozumienia to

---

<sup>36</sup> Trybunał Konstytucyjny powołany został ustawą z 29 IV 1985 r. Zob. DzU 1985, nr 22, poz. 98. 31 VII 1985 r. Sejm przyjął uchwałę w sprawie szczegółowego postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (zob. DzU 1985, nr 39, poz. 184), a w październiku tego roku powołał jego członków.

<sup>37</sup> Trybunał Stanu składał się z przewodniczącego, jego zastępcy oraz 22 członków i pięciu zastępców członków. Przewodniczącym TS był pierwszy prezes Sądu Najwyższego, pozostałe osoby wybierał Sejm spoza swego grona. Odpowiedzialność konstytucyjną przed TS miały ponosić osoby pełniące najwyższe stanowiska państwowe: członkowie Rady Państwa, członkowie rządu, prezes Najwyższej Izby Kontroli, prezes Narodowego Banku Polskiego, prokurator generalny PRL oraz kierownicy urzędów centralnych. Wśród członków TS było czterech przedstawicieli SD, a jeden z nich – Witold Lassota – wybrany został na zastępcę przewodniczącego.

<sup>38</sup> Pewne nadzieje na porozumienie pokładano zrazu w obywatelskich komitetach odrodzenia narodowego (OKON), choć jasno trzeba powiedzieć, że ich działalność wywoływała jednocześnie wiele zastrzeżeń i niepokojów. Bowiem główne założenie i zadanie zbudowania więzi społecznych oraz szerzenia poczucia obywatelskiej odpowiedzialności za losy kraju było niepewne, a nawet, jak twierdzono np. w Olsztynie, od początku fałszywe. Reprezentacja „Solidarności” nie była przewidywana w pracach tych komitetów, nadto znaczna część jej członków siedziała jeszcze we więzieniach. Nie wszystkim więc dano jednakową szansę, nie wszyscy mogli się wówczas poro-

sprawa narodowego przetrwania (słowa te nabierają wagi, gdy poddane są ocenie z perspektywy 1989 r. – Okrągły Stół), to jedyna droga do stabilizacji. Prawdziwe porozumienie ma szansę przetrwania jedynie wtedy, kiedy będzie mogło być kontynuowane w warunkach normalnie funkcjonujących mechanizmów społecznych. „Stan wojenny trzeba jak najszybciej odwołać, internowanych zaś zwolnić” – to słowa płynące wciąż z wojewódzkich instancji SD. Opowiadano się też, mimo postawy kierownictwa partii i zwalczania niezależnych poglądów, za umożliwieniem wznowienia działalności samorządnych związków zawodowych i modelem ruchu związkowego zgodnym z zapotrzebowaniem społecznym. Odczucia członków wyrażali niektórzy posłowie Stronnictwa z trybuny sejmowej: *Zaniechajmy sporów i waśni. Wybaczmy sobie wiele. Wyzbądźmy się nienawiści, podejrzliwości i nieżyczliwości. Wyzwólmy uczucia i odruchy wzajemnej tolerancji dla innych. Odkryjemy w sobie sprawy, idee, które nas łączą, które służą dobru ogólnemu, narodowi i państwu*<sup>39</sup>.

Członkowie spodziewali się, że w wyniku tych oddolnych nacisków CK SD wypowie się w sprawie odwołania stanu wojennego oraz zwolnienia internowanych i tym samym, choć częściowo, partia odzyska utracone pozycje. Centralny Komitet SD zebrał się na posiedzeniu plenarnym 30 VI 1982 r., ale do wspomnianych kwestii się nie ustosunkował. Podjął natomiast, skądinąd bardzo ważną, kwestię problemów gospodarczych, w tym drobnej wytwórczości, akcentując konieczność zmian strukturalnych w gospodarce na korzyść małych i średnich zakładów. Opowiedział się za ustawowym uregulowaniem spraw związanych z funkcjonowaniem drobnej wytwórczości, jak również w jej ramach przedsiębiorstw polonijnozagranicznych. Do działań w takim kierunku zobowiązano posłów SD. Wystąpiono z inicjatywą powołania Banku Drobnej Wytwórczości oraz organizowania w Poznaniu Międzynarodowych Targów Drobnej Wytwórczości<sup>40</sup>.

Wracając natomiast do kwestii porozumienia: kierownictwo SD przystało na koncepcję lansowaną przez władze stanu wojennego i wraz z PZPR, ZSL oraz trzema stowarzyszeniami chrześcijan i katolików świeckich sygnowało deklarację w sprawie Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, która ujrzała światło dzienne 20 VII 1982 r.<sup>41</sup> PRON zamierzał przyspieszyć porozumienie

---

zumiewać i odbudowywać więzi społeczne. OKON-y zdominowane były przez działaczy komunistycznych, a ich działalność była zwykle powieleniem poczynań komisji rad narodowych bądź komitetów osiedlowych. Zupełnie nie zdały egzaminu i z czasem zostały rozwiązane.

<sup>39</sup> *Stronnictwo Demokratyczne między XII a XIII Kongresem (1981 – 1985)*, Warszawa 1985, s. 22.

<sup>40</sup> Zob. *VII Plenum...*, op. cit., s. 96–99.

<sup>41</sup> J. Kuciński, *Geneza PRON*, Warszawa 1985, s. 74.

narodowe, deklarując, że w (...) pracy dla Polski nie może być podziału na partyjnych i bezpartyjnych, wierzących i niewierzących. Wszyscy obywatele mają jednakowe prawa i obowiązki. (...) W Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego jest miejsce dla wszystkich, którzy uznają niepodważalność podstaw ustrojowych<sup>42</sup>. Jak dowiodła praktyka, zapisy te przerosły siły oraz możliwości ruchu i nigdy nie zostały zmaterializowane. PRON tworzyli głównie aktywiści partyjni i emeryci. Zresztą, jak się później okazało, rozpadł się system polityczny, który zdawał się być dla PRON niepodważalny. Już sam fakt, że w codziennej rzeczywistości ruchem tym kierowali działacze PZPR, stanowił trudną do przebycia barierę i generował trudność w porozumieniu się Polaków. Wpłynęło to na ogólną niemoc, fasadowość, sztuczność, które sprawiły, że PRON „umarł śmiercią naturalną” na długo przed oficjalnym rozwiązaniem<sup>43</sup>. Kierownictwo SD swą aprobatą i poparciem PRON „wmontowało” z czasem w struktury tej organizacji wielu działaczy wszystkich szczebli, skazując ich zapał na niepowodzenie.

Kryzys gospodarczy, polityczny, społeczny i moralny w Polsce trwał nadal i pogłębiał się. W dniu 31 VIII 1982 r., w kilkudziesięciu miastach odbyły się zorganizowane przez „Solidarność” manifestacje. Władze uznały, że kierownictwo związku ponownie wchodzi na drogę konfrontacji i zmierza do obalenia siłą systemu komunistycznego. Tej ocenie wtórowało im Prezydium CK SD, uznając, że były to wydarzenia (...) inspirowane przez wrogie ośrodki (...) oraz (...) miały na celu doprowadzenie do załamania procesu stabilizacji i łagodzenia rygorów stanu wojennego. (...) Dlatego też organizatorzy zająć i wykonawcy ich zaleceń muszą się spotkać z potępieniem i surowym osądem<sup>44</sup>.

W dniu 8 X 1982 r. Sejm uchwalił ustawę o związkach zawodowych, która w swej istocie uniemożliwiała dalsze istnienie „Solidarności” i oznaczała jej delegalizację<sup>45</sup>. Przeciwno projektowi tej ustawy głosowało w Sejmie dziesięciu posłów, w tym pięciu posłów SD: Maria Budzanowska, Halina Minkisiewicz-Latecka, Dorota Simonides, Hanna Suchocka i Jan Janowski. Natomiast dziewięciu, wśród nich Jadwiga Giżycka-Koprowska, Zbigniew Kledecki i Szczepan Styranowski z SD, wstrzymało się od głosu<sup>46</sup>. Postawa tych ośmiu osób zyskała szerokie uznanie, ale nie w kierownictwie SD. Prezydium CK SD sprawę tę

<sup>42</sup> *Deklaracja w sprawie PRON*, Warszawa 1982. W związku z powstaniem PRON Sejm dokonał nowelizacji konstytucji. *Ustawa z dnia 20 lipca 1983 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, DzU 1983, nr 39, poz. 175.

<sup>43</sup> PRON rozwiązano w listopadzie 1989 r.

<sup>44</sup> *Z problematyki SD*, „Tygodnik Demokratyczny” 1982, nr 29, s. 2.

<sup>45</sup> *Ustawa z dnia 8 października 1982 r. o związkach zawodowych*, DzU 1982, nr 32, poz. 216.

<sup>46</sup> J. R. Nowak, *Buntownicy...*, op. cit., s. 151–153.

postanowiło skierować do Centralnego Sądu Partyjnego SD (CSP SD), zarzucając wspomnianym posłom, (...) że w dniu 8 października 1982 roku opowiedzieli się przeciwko linii politycznej Stronnictwa Demokratycznego wyrażonej w uchwałach VI i VIII Plenum Centralnego Komitetu SD, naruszyli w szczególności rażący sposób i w pełnej świadomości dyscyplinę partyjną, głosując na posiedzeniu Sejmu przeciwko projektowi ustawy o związkach zawodowych<sup>47</sup>. Jednocześnie M. Budzanowska, H. Minkisiewicz-Latecka, D. Simonides, H. Suchocka i J. Janowski zawieszani zostali w prawach członków SD i wyłączeni z prac Klubu Poselskiego SD aż do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez CSP SD<sup>48</sup>.

Kryzys w SD zataczał coraz szersze kręgi. Rozziew między intencjami szeregowych członków i części posłów a działaniami władz naczelnych SD stawał się coraz bardziej widoczny. Powiększała się grupa członków biernych, niezaangażowanych, negujących wszystko i niewierzących w budowaną przyszłość. Jesienią 1982 r. trwała kampania sprawozdawczo-wyborcza w kołach SD<sup>49</sup>, czyli na najniższym szczeblu organizacyjnym. Z tej perspektywy najlepiej można było ocenić sytuację i kondycję partii. Tak niskiej frekwencji podczas zebrań kół nie notowano od dawna. Ci członkowie, którzy przyszli, próbowali odnieść się do niedawnej przeszłości, tej sprzed 13 XII 1981 r., do zawiedzionych nadziei na rzeczywistą odnowę. Najczęściej wyrażano pogląd o konieczności przyspieszenia stabilizacji wszystkich dziedzin gospodarki, uporządkowania rynku i poprawy warunków codziennego życia obywateli. Ludzie mieli dość nieładu, nieudolności, braku możliwości załatwienia najprostszych spraw w powołanych do tego instytucjach. Realizacja spraw oczywistych stawała się barierą nie do przebycia. Nie było ludzi kompetentnych, także w SD – dodawano.

Pod koniec 1982 r. kierownictwo SD doznało dotkliwej porażki w rozgrywce o odwieszenie działalności Związku Młodzieży Demokratycznej. W odpowiedzi na zabiegi realizowane w tym kierunku prezydent Krakowa, jako organ reje-strujący, 10 XII rozwiązał ZMD, ignorując przy tym zupełnie władze Stronnictwa<sup>50</sup>. Protestowano, rozmawiano o tym w układach międzypartyjnych, złożono nawet odwołanie do ministra spraw wewnętrznych, ale to wszystko na nic się

---

<sup>47</sup> *Stronnictwo Demokratyczne między XII a XIII Kongresem*, Warszawa 1985, s. 29.

<sup>48</sup> Ostatecznie, w czerwcu 1983 r., Centralny Sąd Partyjny SD ukarał wspomnianych posłów upomnieniem partyjnym za złamanie dyscypliny. W wyniku pogłębiającej się różnicy poglądów posłowie Z. Kledecki, H. Suchocka i D. Simonides w lutym 1984 r. wystąpili z SD. Bezpośrednim pretekstem były niemożność zaakceptowania przez nich stanowiska SD wobec ordynacji wyborczej do rad narodowych i głosowanie w Sejmie nad ustawami dotyczącymi tych kwestii.

<sup>49</sup> Kadencja zarządów kół SD trwała dwa lata.

<sup>50</sup> *Referat polityczno-sprawozdawczy Centralnego Komitetu na XIII Kongres Stronnictwa Demokratycznego*, Warszawa 1985, s. 51.

zdało. Minister w piśmie z dnia 28 I 1983 r. podtrzymał decyzję prezydenta Krakowa.

W tej sytuacji powrócono do koncepcji utworzenia jakiejś wewnątrzpartyjnej struktury organizacyjnej, która byłaby płaszczyzną aktywności młodych członków. W dniu 21 IV 1983 r. rozważania te uzyskały aprobatę Centralnego Komitetu SD, który podjął decyzję umożliwiającą tworzenie, na bazie istniejących już kół młodych, środowiskowych komitetów młodych demokratów organizacyjnie podporządkowanych wojewódzkim komitetom SD. Organem programowo-koordynującym miała być Krajowa Rada Młodych Demokratów utworzona z przedstawicieli środowiskowych komitetów i podległa naczelnym władzom SD<sup>51</sup>. W strukturze CK SD utworzono specjalny Wydział ds. Młodzieży, który miał organizować pracę w tym środowisku, ale również zabezpieczać interesy władz.

Na jesieni 1982 r. zwolniono wielu internowanych, a 14 XI wypuszczono na wolność także Lecha Wałęsę. Było to zapowiedzią jakiegoś przełomu w odniesieniu do stanu wojennego, a władze dokładnie wyreżyserowały tok dalszych wydarzeń. Mianowicie w dniu 28 XI 1982 r. z wnioskiem do Sejmu o zakończenie stanu wojennego wystąpiła komisja założycielska Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Zabieg ten miał uwiarygodnić PRON w oczach społeczeństwa polskiego. W dniu 18 XII 1982 r. Sejm uchwalił ustawę o szczególnej regulacji prawnej w okresie zawieszenia stanu wojennego<sup>52</sup>, a 19 XII Rada Państwa przyjęła uchwałę zawieszającą z końcem roku stan wojenny na obszarze całego kraju<sup>53</sup>. Jednocześnie zaczęto zwalniać kolejne grupy internowanych. Decyzje te zarówno przez społeczeństwo, jak również przez członków SD zostały odebrane z ulgą, choć należy pamiętać, że przyjęte regulacje prawne szerszych swobód nie zapewniały.

W okresie stanu wojennego SD, tak jak i inne organizacje, działało w niernormalnych warunkach. Z uwagi na dotkliwy brak pieniędzy rezygnowano z lokali w terenie. Ówczesna sytuacja nie zachęcała do prowadzenia działalności politycznej. Był to czas wielu wątpliwości i rozgoryczeń, także dotyczących roli i miejsca Stronnictwa w życiu kraju. Kryzys władzy, kryzys zaufania – to znalazło swe odbicie również w postawach wielu członków SD, w stopniu ich aktyw-

---

<sup>51</sup> Uchwała Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w sprawie powołania wewnątrzpartyjnej struktury organizacyjnej Młodzieży Demokratycznej SD, „Tygodnik Demokratyczny” 1983, nr 18, s. 2.

<sup>52</sup> Ustawa z dnia 18 grudnia 1982 r. o szczególnej regulacji prawnej w okresie zawieszenia stanu wojennego, DzU 1982, nr 41, poz. 273.

<sup>53</sup> Uchwała Rady Państwa z dnia 19 grudnia 1982 r. w sprawie zawieszenia stanu wojennego, DzU 1982, nr 42, poz. 275.

ności, często niechęci do pełnienia funkcji partyjnych i społecznych. Wielu z nich, jak wyżej wspomniano, wystąpiło z SD, wielu przyjęło postawę negacji, niewiary w budowaną przyszłość w warunkach stanu wojennego i udało się na tzw. emigrację wewnętrzną. SD jako całość, głównie za sprawą swego kierownictwa, nie wykorzystało szansy, jaką stworzył XII Kongres i nie stało się w tym trudnym okresie umiarkowanym ogniwem politycznym łagodzącym skutki stanu wojennego oraz modelującym rzeczywisty dialog społeczny.

Marazm egzystencji w anormalnych warunkach przerwała druga pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny. Papież przebywał w Polsce od 16 do 23 VI 1983 r., spotkał się z ogromną liczbą wiernych<sup>54</sup>, a swymi homiliami wzmocnił wiarę i nadzieję w społeczeństwie. Jednocześnie jego wizyta osłabiła władze stanu wojennego do tego stopnia, że ich dyktatura zaczęła po pielgrzymce gwałtownie słabnąć. Jedynym wyjściem „z twarzą” mogło być szybkie zniesienie stanu wojennego. Wpierw Sejm uchwalił ustawę o szczególnej regulacji prawnej w okresie przewycięzania kryzysu społeczno-ekonomicznego<sup>55</sup>, a następnie Rada Państwa zniósła z dniem 22 VII 1983 r. stan wojenny na obszarze całej Polski<sup>56</sup>. Jednocześnie Sejm PRL uchwalił ustawę o amnestii i internowani wyszli na wolność<sup>57</sup>. Jednak nie wszyscy, 11 z nich zamierzano postawić przed sądem. Niewątpliwie dopiero te wydarzenia stwarzały jakąś perspektywę, otwierały drogę do normalizacji życia, reformowania gospodarki i poprawy bytu ludności.

Miesiące stanu wojennego, wydarzenia, jakie się wówczas rozegrały, były jednym z trudniejszych etapów w dziejach SD i stanowiły w następnych latach o obliczu oraz odbiorze społecznym tej partii. Zarówno przewodniczący SD E. Kowalczyk, jak i wszystkie organy naczelne SD, poparły wojskowy zamach stanu. Tych, którzy mieli inne zdanie, pozbywano się z szeregów członkowskich. Później nie mogły już tego zniwelować ani konstruktywne działania podejmowane na wielu instancjach, ani skorzystanie z myśli politycznej SD i ustanowienie Trybunału Stanu oraz Trybunału Konstytucyjnego, ani postawa ośmiu posłów SD w Sejmie podczas głosowania nad ustawą o związkach zawodowych.

---

<sup>54</sup> Papież odwiedził Warszawę, Niepokalanów, Częstochowę, Poznań, Katowice, Wrocław, Górę Świętej Anny i Kraków.

<sup>55</sup> *Ustawa z dnia 21 lipca 1983 r. o szczególnej regulacji prawnej w okresie przewycięzania kryzysu społeczno-ekonomicznego oraz o zmianie niektórych ustaw*, DzU 1983, nr 39, poz. 176.

<sup>56</sup> *Znosi się z dniem 22 lipca 1983 roku na całym terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stan wojenny wprowadzony ze względu na bezpieczeństwo państwa z dniem 13 grudnia 1981 r. Uchwała Rady Państwa z dnia 20 lipca 1983 r. w sprawie zniesienia stanu wojennego*, DzU 1983, nr 39, poz. 178, § 1.

<sup>57</sup> *Ustawa z dnia 21 lipca 1983 r. o amnestii*, DzU 1983, nr 39, poz. 177.



## Bibliografia

- Herz J., *Widziane z trzeciego planu – rozmowy z Tadeuszem Witoldem Młyńczakiem*, Warszawa 1992.
- Kierunki zmian prawa wyborczego w PRL (propozycja), oprac. Wydział Ideologii i Badań Społecznych CK SD – Zespół Ekspertyz Programowych, CK SD, Warszawa 1981.
- Kotlarek K., *Ordynacja wyborcza: propozycje i kontrowersje*, „Tygodnik Demokratyczny” 1981, nr 44.
- Kuciński J., *Geneza PRON*, Warszawa 1985.
- Lewandowski K., *Z satysfakcją i nadzieją*, „Tygodnik Demokratyczny” 1982, nr 5.
- Mérétik G., *Noc generała*, Warszawa 1989.
- Nowak J. R., *Buntownicy i asekuranci. Białe plamy z historii SD 1939 – 1989*, Warszawa 1991.
- Referat polityczno-sprawozdawczy Centralnego Komitetu na XIII Kongres Stronnictwa Demokratycznego*, Warszawa 1985.
- Roszkowski W., *Najnowsza historia Polski 1980 – 2002*, Warszawa 2003.
- Stronnictwo Demokratyczne między XII a XIII Kongresem (1981 – 1985)*, Warszawa 1985.
- Uchwała Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w sprawie powołania wewnątrzpartyjnej struktury organizacyjnej Młodzieży Demokratycznej SD*, „Tygodnik Demokratyczny” 1983, nr 18.
- Uchwała Rady Państwa z dnia 19 grudnia 1982 r. w sprawie zawieszenia stanu wojennego*, DzU 1982, nr 42, poz. 275.
- Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 31 lipca 1985 r. w sprawie szczególnego postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym*, DzU 1985, nr 39, poz. 184.
- Ustawa z dnia 26 marca 1982 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, DzU 1982, nr 11, poz. 83.
- Ustawa z dnia 26 marca 1982 r. o Trybunale Stanu*, DzU 1982, nr 11, poz. 84.
- Ustawa z dnia 8 października 1982 r. o związkach zawodowych*, DzU 1982, nr 32, poz. 216.
- Ustawa z dnia 18 grudnia 1982 r. o szczególnej regulacji prawnej w okresie zawieszenia stanu wojennego*, DzU 1982, nr 41, poz. 273.
- Ustawa z dnia 20 lipca 1983 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, DzU 1983, nr 39, poz. 175.
- Ustawa z dnia 21 lipca 1983 r. o szczególnej regulacji prawnej w okresie przewyższania kryzysu społeczno-ekonomicznego oraz o zmianie niektórych ustaw*, DzU 1983, nr 39, poz. 176.
- Ustawa z dnia 21 lipca 1983 r. o amnestii*, DzU 1983, nr 39, poz. 177.
- Ustawa z dnia 29 kwietnia 1985 r. o Trybunale Konstytucyjnym*, DzU 1985, nr 22, poz. 98.

Wernic W., *Ordynacja wyborcza – jakie zasady?*, „Tygodnik Demokratyczny” 1981, nr 47.

Wojewódzkie Archiwum Historyczne Stronnictwa Demokratycznego w Olsztynie, V posiedzenie plenarne WK SD w Olsztynie z 10 XII 1981 r.

*Z problematyki SD*, „Tygodnik Demokratyczny” 1982, nr 29.

Żebrowski W., *Stronnictwo Demokratyczne w warunkach demokratyzacji ustroju politycznego*, Olsztyn 2003.

*IV Plenum Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego*, Warszawa 1981.

*V Plenum Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego*, Warszawa 1981.

*VI Plenum Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego*, Warszawa 1982.

*VII Plenum Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego*, Warszawa 1982.

## Summary

### **The Alliance of Democrats and their stance towards martial law**

The article presents the diverse reactions, actions and political decisions made by the Alliance of Democrats during martial law in Poland as well as their long and short term consequences. The analysis was based on archival and printed sources, overviews, legal acts and publications. Attitudes of the political elite at the time determined the position of the Alliance of Democrats in the political system and formed the public perception of this organization in the following years.

**keywords:** martial law, Poland, the Alliance of Democrats

**słowa kluczowe:** Polska, stan wojenny, Stronnictwo Demokratyczne